

Najnowsza historia Polski jako przedmiot analizy historiozoficznej

Ogólna teoria ryzyka w III RP: „Niewolnicy” Gałuszki, „Zdrada węglowa” Błasiaka, zdrada w Magdalence

Cz IV

Kartki na mięso, CPK, zdrada stoczniowa, hutnicza i morska a tajemnice Solidarności

Jak narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski

Jak w epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski

M. Zabierowski, M. Kamińska

W partnerstwie z Zespołem: M. Kamiński, K. Michałowska, Z. Wesołowski, N. Smyrak, P. Ogonowski ¹

1. Jak powiedzieliśmy, w **pierwszych latach po II W. Św.**, przydzielano kartki na chleb, mąkę, kaszę, ziemniaki, warzywa, mięso, tłuszcze, cukier, słodycze, mleko, kawę lub herbatę, sól, ocet, naftę, zapalki, mydło, wyroby dziewiarskie – faktycznie z braku wystarczającej po II W. Św.² produkcji, w stosunku do liczby mieszkańców, czyli do dynamiki przyrostu liczności rodzin polskich. Liczność rodzin polskich w PRL' 1945-1989 ³ podwojono w 44 lata, a nie w 1400 - 1800 lat, jak w r. 1994 obliczał ⁴ prof. Andrzej Zieliński, na podstawie ekstrapolacji z danych z innych państw kapitalistycznych.⁵

2. Ten kartkowy „dowód” braku produkcji w PRL wykorzystano w III RP do *narzucenia insynuacji*, że kapitalizm doprowadzi do automatycznego wzmożenia produkcji, w stosunku do produkcji w PRL i ta insynuacja obrodziła *obsesją krytykowania kartek*, która to obsesja zakryła redukcję produkcji, ograniczanie produktu, PKB w III RP.

3. Po II W. Św., centralnie wprowadzono produkcję np. zapalek, ważnego artykułu, ponieważ ogrzewano się węglem, kuchnie były węglowe. W miarę rozwoju produkcji zapalek, zrezygnowano (**styczeń 1946**) z tzw. „racjonowania” **zapalek**, czyli z ich **dotowania** i już wtedy, podczas dotowania, były one do kupienia na wolnym rynku, ale ceny były początkowo o 100% wyższe, a potem podobne ze względu na wystarczającą masę zapalek tzw. racjonowanych. Chodziło w tym o to, aby wszyscy byli równi wobec zaspakajania potrzeby ogrzewania węglem, gotowania jedzenia na kuchniach węglowych.

1 maciej.kaminski@gmail.com, patryk.ogonowski@gmail.com, matheza@gmail.com ; a9m@op.pl

2 Prawidłowo: II W. Św. - jako nazwa własna, która sobą rejestruje monstrialne ludobójcze barbarzyństwo niemieckie. Po r. 1989 ruszyła walka o ten sens. Nieprawidłowo pisano od ok. 1997 r.: „druga wojna światowa”. Zmieniano też cyfrę rzymską II na arabską („2 wojna światowa”). W okresie przejściowym pisano bez cyfry rzymskiej, aby rażący błąd nie wydawał się ludziom rażący. To była faza przejściowa do rażącego oznaczenia: „II wojna światowa”, które się podszywa pod „II W. Św.”, ergo pod znaczenie „Nigdy więcej wojny”, jak na Westerplatte, w czasie wizyty JP II w r. 1979.

3 W r. 1944 granice Polski nie były ustalone.

4 W 1994 i później, +/- 300 lat, zależnie od przyjętych warunków, np. umów w cementowaniach, autostradowych, fabrykach itd.

5 Prof. Andrzej Zieliński był czł. SW.

4. Racjonowanie miało cechy systemu dopasowywania do sytuacji, systemu **kroczącego**. Po uwzględnieniu zasobów warzyw i prognozy dobrych zbiorów w 1946 wkrótce zrezygnowano (**styczeń 1946**) z racjonowania **warzyw**. Po obliczeniu posiadanych sieci handlowych (zasobów organizacyjnych) zrezygnowano z racjonowania **herbaty i kawy (X 1946)**. W **1947** - z racjonowania (kartki) **sol i nafty**, a w **grudniu 1947** – z racjonowania ziemniaków.

Całkowicie zanikła wtedy spekulacja artykułami pierwszej potrzeby, czyli osobny wolny rynek, bo nie było już tu korzyści. Ziemniaków było już w bród. Oczywiście, nie oznacza to, że rząd mógłby pomóc ludziom i jeszcze trochę podotować warzywa, ziemniaki, ale rząd nie chciał dotować. Ceny urynkowił. *Dotowanie (czyli kartki) miało zawsze na celu ochronę przed depopulacją.*⁶

5. **Kartki na mięso w latach 1981** były wprowadzone na skutek żądań robotników, były spowodowane wymuszeniem przez robotników dotowania żywności przez państwo, czyli przez przemysł, a więc nie metodą pasożytniczą, tzn. nie na koszt młodszych pokoleń - **metodą kredytów**, jak w III RP.

W kontekście kartek na mięso i wędliny (**od r. 1981**): Wszyscy, którzy akceptują redukcję PKB Polski w III RP, w porównaniu do PKB Polski w PRL (nie wiemy, o czym mówi prezes Kaczyński i szefowie innych partii, iżby PKB Polski w III RP było wspaniałe, a więc i wyższe aniżeli PKB w PRL), którzy akceptują dług rządu dochodów z produkcji cementu w okresie tysięcy lat, zamiast 1 roku w PRL, **są pasożytami**.

Wszyscy, którzy akceptują redukcję PKB Polski w III RP, w porównaniu do PKB Polski w PRL akceptują pasożytniczy schemat zarządzania - otóż kredyty Gierka były minimalne i odpowiadały zyskowi rocznej produkcji cementu, a nie jak teraz zyskowi z produkcji cementu w skali tysięcy lat.

6. **Całkowita likwidacja reglamentacji** związana była z całkowitym brakiem wolnorynkowej spekulacji – właśnie z powodu dotowania żywności i wystarczającej jej ilości. Czy były kary za spekulację? - Opłaczalną byłaby „spekulacja” wywiezienia z fabryki ciężarówek mięsa i sprzedaż.

Natomiast w **r. 1981** kartki były wymuszone przez **robotników**. To pół-prawda, że oto „komuna wprowadziła kartki w r. 1981”. To tylko insynuacja przez system zarządzania przez kapitał – to zarządzanie jest skupione na tym, aby redukcja PKB Polski do poziomu PKB Polski z r. 1952 **nie była widoczna**. Stąd taka, a nie inna interpretacja kartek – stąd akcentowanie, że kartki wprowadziły władze⁷. Stąd unikanie aspektu żądań robotników, aspektu wymuszenia kartek oraz życia na kredyt w III RP.

Zwłaszcza kobiety respektują narzucony w III RP schemat rozumowania w sprawie kartek - no bo skoro w PRL kartki były dlatego, bo w PRL niczego nie produkowano, to w III RP następuje wzrost PKB Polski w stosunku do PKB w PRL.

6 Zdanie to dedykuję ekonomistom, którzy wyjaśniają depopulację ty, że „kobietom przewróciło się w głowach w kapitalizmie”, że kobiety naczytały się pism” dla kobiet. To nieprawda. Depopulacja w kraju tak mroźnym, pochmurnym, zimnym, wietrznym, jak Polska jest związana z ryzykiem życia. Pieniądze to ryzyko zmniejszają, wiedzą o tym nominaci PiS i PO, dlatego chcą się legalnie nakraść. Wie o tym prezes PiS, PO itd., dlatego tą potrzebą ograniczania ryzyka sterują. PiS dopiero w r. 2024 mówi, że UE buduje kontynentalne imperium a la ZSRR i że dlatego trzeba zwalczać PO Koalicje 13-grudnia, tymczasem premier podpisał Traktat Lizboński już 13 XII 2007. JP II ostrzegał (3X201), że Polska zostanie okradziona, Wyszyński ostrzegał przed nową Targowicą 6 I 1981, czyli przed zamachem na majątek narodowy, podle nazywany niczym (Boni – JKB – Suchockie – Mazowieckie – Balcerowicze- Marcinkiewicz et al., etc. etc.)

7 Tak jak władze przyłożyły pieczęć pod zatrudnienie K. Morawieckiego, chociaż wcale nie chciały go zatrudnić. Zatrudnił go ktoś inny, a władzę do tego zmusił. Robotnicy zmusili władzę do wydania kartek na mięso. W III RP jest to przeinaczane, że niby komuna narzuciła robotnikom kartki, czyli ograniczanie odżywiania się.

7. Robotnicy uważali (1980), że stoczniovcóm, robotnikom się należy odpowiedni **bonus, ale za pracę**. Wkrótce uznano, że bonus należy przyznać wszystkim (!) pracownikom, że wszystkim należy się bon za pracę, czyli że się należy dofinansowanie, coś podobnego do 500+ wprowadzonego przez rząd PiS w 2015 r. I tu już państwowej krytyki za 500+ (=socjalizm) nie ma... - A za kartki od r. 1981 to krytyka jest – pomaga w tym fuzja z takim wydarzeniem, że kartki to rok 1981, a WRON to też r. 1981; że kartki to komuna, socjalizm, lewica (a nie prawica, kapitalizm, stoczniovcy, hutnicy, robotnicy, chłopi, biedota). Prezes J. Kaczyński obiecuje Polakom bonus w postaci lotów na weekendy na Jukatan, do Australii, ale zanim CPK powstanie, to liczba młodych spadnie do paru milionów, wkrótce reszta umrze z biedy w Polsce, zresztą sprowadzanej systematycznie przez zarządzanie przez kapitał. I nikogo nie będzie stać na korzystanie z CPK. Tu istotna jest produkcja i tego nie zauważa nikt.

8. Kartki z PRL są wykorzystywane przez kapitał, kapitalizm. Kartki są magicznym „dowodem” dla hołoty, że Polska w okresie PRL „niczego nie produkowała”, kartki są narzędziem do zarządzania iluzją (III RP), iluzją dobrobytu. Narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski. W epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski.

Ale 500+ (z r. 2015/ 2016) i inne socjalistyczne lewicowe bolszewickie kartki od rządu PiS (2015-2023) już krytyce, w tym za wytworzenie kosmicznego długu, nie podlegają (w podręcznikach, szkolnictwie, mediach). Wtedy, na skutek 500+ mnóstwo małych zakładów pracy upadło. Z powodu 500+, ponieważ po co pracować, skoro pracownik doszedł do wniosku, że za nic-nie-robienie tyle samo rodzina otrzymywała. To było dobre posunięcie STASI.⁸

9. Ale w r. 1981 nie zlikwidowano wolnego rynku na targowiskach, u chłopów, w halach targowych: nie było takiego popytu na dodatkowe ilości mięsa, gdyż mięsa i wędlin kartkowych było aż nadto. Ilość mięsa było bardzo duża.

10. Oczywiście, wielu mięsożerców zapewne kupowało też poza kartkami, ale to nie zaważyło rynku, spekulacji nie było – nie było tak, żeby ktoś spekulował dopłacanym mięsem i sprzedawał drożej, ponieważ system był szczelny. Ale przecież uszczelnianie systemu nie jest wadą. PiS uszczelnił w r. 2016 system VATowski. Ponieważ Polacy zjadali mięsa więcej niż na Zachodzie, to takie dokupywanie pobudziło chłopów do produkcji mięsa (a i tak chłopi produkowali na własne potrzeby), a ponadto a) kartki były dobrze biologicznie, zdrowotnie zbilansowane, a b) jakość mięsa i wyrobów wędliniarskich w sklepie i na wsi u prywatnych hodowców była taka sama, absolutnie nieporównywalna do chemicznej „jakości” mięsa i wyrobów wędliniarskich w kapitalizmie, w III RP, wyrobów naszpikowanych napalmem (fosforanami), sterydami, antybiotykami, hormonami i hodowli na paszy GMO, na paszy z zużytymi olejami silnikowymi (często z dioksynami), na paszy z padliną. - Pasza w systemie kapitalistycznym wywoływała, na Zachodzie, chorobę Creutzfeldta-Jakoba. W Polsce nie. W III RP, w kapitalizmie mięso z Zachodu nie było dobrej jakości i można powiedzieć, że w III RP mięso i wędliny się skończyły, w kapitalizmie, nie w PRL.⁹ Uważa się, że wadliwa pasza wywołała chorobę Creutzfeldta-Jakoba, chorobę neurologiczną - z paszy sztucznie wytworzonej z prionami, z nieprawidłowej izoforny białka prionu, PrP. Pasza ze zwierząt okazała się szkodliwa, przenosi priony bydła na bydło, powoduje odkładanie się w ośrodkowym układzie nerwowym nieprawidłowej izoforny białka prionu PrP. Nie są wyjaśnione mechanizmy tworzenia się białka patologicznego, zamiast normalnego (obie izoforny mają identyczną sekwencję aminokwasową). U ludzi, na Zachodzie, po zjedzeniu wołowiny powstawało otępienie, osłabienie, zaburzenia snu, łaknienia, depresja, lęk,

8 Wychwalał je Andrzej Gwiazda, Joanna Gwiazda, wszyscy kierownicy zakładów ekonomicznych.

9 Nienawiść w mediach społecznościowych do PRL nie jest skorelowana z wysiłkiem lustracji.

dysforia, bezsenność, obsesje. zaburzenia pamięci, trudności koncentracji, niewyraźna mowa, dezorientacja. Zdaniem rodziny Łucji, zjadła ona w Belgii wołowinę i zapadła na tę chorobę. Jest to trudna choroba, np. obraz mózgu w tomografii komputerowej potrafi być zupełnie prawidłowy.

11. 1 kwietnia 1948 zniesiono kartkowe (tzw. reglamentacyjne) przydziały cukru, kaszy i wyrobów dziewiarskich. 1 listopada 1948 zniesiono kartki na chleb, mąkę i węgiel. W grudniu 1948 zniesiono reglamentację. Uznano, że PKB Polski jest już wystarczająco wysokie - w r. 1948. Że nastąpiło już wyrównanie szans na życie, zabezpieczenia życia każdej rodzinie, zabezpieczenie zdrowia, wyżywienia, według potrzeb biologicznych - a nie rynkowych! To o to chodziło w sprawie kartek.

12. Kartki na żywność to nie jest cecha akurat komunizmu, zresztą komunizm w ZSRR to brak własności indywidualnej, a komunizm w Polsce to gigantyczna własność indywidualna na wsi (do czasu wprowadzenia kapitalizmu). Gospodarstwa wiejskie nagle upadły po r. 1989.

13. Gomułka nie zlikwidował indywidualnych warsztatów pracy, indywidualnej własności, na wsi, dopiero kapitalizm, jako system maksymalizacji zysku, czyli antyspołeczny, antywarsztatowy, antyrodzinny, antyfabryczny, antyrobotniczy itd. spowodował zniszczenie własności. Zniszczył indywidualne warsztaty pracy, między innymi dopłatami za nicnierobienie. Odłogowanie itp.

14. Wcześniej, przed Polską, kartki zniesiono tylko w kapitalistycznej Szwajcarii i w ... stalinowskim ZSRR, co też dobrze pokazuje dwojaki sens reglamentacji.

15. Ocena gremiów stanu gospodarki wymaga różnych korekt. I tak było w PRL. Pomimo realizacji programowego celu samowystarczalności gospodarczej były jednak nie tyle załamania, ile niestabilności, nierówności w podaży i popycie pewnych asortymentów. Podobnie jest w kapitalizmie. Gdyby nie życie na koszt młodych, przyszłych pokoleń, na kredkę, to należałoby wprowadzić kartki na cukier, aby wszyscy mieli po równo (zasada równości). Sprowadzać można wszystko.

16. Samowystarczalność zawsze trzeba mierzyć względem dynamiki urodzin w populacji (lub depopulacji) – im **większy** mianownik (ludność), tym **mniejszy** ułamek (suma przypadających dóbr na głowę). Ponieważ produkcja tłuszczu okazała się za mała w warunkach dużego przyrostu, to **w połowie r. 1949 wprowadzono aż na 11 miesięcy kartki na tłuszcz :-)** Te kartki (bony) na tłuszcz obowiązywały **do połowy r. 1950**. 29 VIII 1951 rząd wydał znaną uchwałę „W sprawie ułatwień w nabyciu mięsa, tłuszczów wieprzowych i przetworów mięsnych”. Ale ekonomiści od początku r. 1952 wprowadzili inną korektę (tylko na rok): **kartki na masło, tłuszcze roślinne, potem na mydło i środki piorące, cukier i cukierki**. Ideolodzy kapitalizmu demonizują system kartkowy. System ten wkrótce **zniesiono w grudniu 1952**, ponieważ ceny żywności dostatecznie **urynkowiono** (wg kapitalistycznego prawa podaży – popyt), to znaczy, że ceny wzrosły średnio o **30-40%**. Powodem **selektywnej likwidacji reglamentacji** było selektywne próbkowanie, sprawdzanie skuteczności ekonomicznej owej selektywnej reglamentacji. Niewątpliwie toczyła się tu pewna gra na poziomie żądań ze strony ZSRR.

17. **Do czasu wprowadzenia kartek na cukier w lipcu 1976 (wcześniej kartek nie było)**, sklepy były pełne towarów i nie było wykupywania towaru. Kartki na cukier wymusili robotnicy rozruchami w Radomiu, którzy sprzeciwiali się **rynkowej zasadzie podaży – popyt znanej w kapitalizmie (w systemie doktryny ekonomicznej z chaosu porządek)**. Robotnicy w **czerwcu 1976** wymusili na rządzie Piotra Jaroszewicza kartki na cukier. W propagandzie III RP podkreśla się, że kartki (ale na cukier) trwały **aż 9.5 lat**, tymczasem i w kapitalizmie, w III RP, cukier

dotowany jest też natychmiast ze sklepów wykupywany, momentalnie, „na pniu”, w całości, np. w r. 2020. Cukier dotowano od czerwca 1976 do października 1985. I kartki na cukier się skończyły. Kartki na cukier miały jeszcze inny sens, którego tu nie poruszyliśmy – miały sens zainteresowania Solidarności produkcją cukru, nadzorem nad cukrowniami. Kartki na cukier miały taki sens, że przeciwieństwem tego sensu jest to, co mamy w obszarze cukru w kapitalizmie, tzn. w III RP. Każdy, kto chce zrozumieć kapitalizm musi porównywać okresy 3., 5., 6., 10-cioletnie przed i po r. 1989, w przeciwnym wypadku analiza kapitalizmu będzie zbyt trudna dla poetów, pisarzy, lekarzy, pilotów, marynarzy, rybaków, hutników, adeptów historii, politologii, ekonomii, polonistyki, antropologii, kulturoznawstwa, zarządzania, psychologii, socjologii, psychiatrii, medycyny, iranistyki, iberystyki, kursów marksistowski, a już na pewno fikcyjnych studiów MBA etc.

Kartki na mięso (1981-1989) w mediach, w tym, co prezentują media zarządzane przez kapitał (w systemie kapitalistycznym, czyli z chaosu porządek), to „fakty” całkowicie wyprane z tego, co jest obiektywne. Studiowanie tego, co mówią ludzie, co kopią ludzie za TVP, TVN, a zwłaszcza w mediach społecznościowych kobiety i sprolaktywizowani potakujący nieanalityczni emocjonalni mężczyźni, na temat kartek na mięso (1981-89), to temat na rozprawę doktorską o tym, że fakty nigdy nie są nagie, a prawda zdaniowa jest niedefiniowalna; zdanie zaś wymaga przestudiowania tomów, a nie przeczytania zdania. Komunikacja hasłowa jest błędna. Premier Bawarii Edmund Stoiber twierdzi, że przesiedlenia Niemców po Poczdamie były ... ludobójstwem.¹⁰

10 Nasz Dziennik, VI 2006.